



Filmoteka Szkolna

Temat lekcji: „Z kogo się śmiejecie? - z siebie się śmiejecie” - absurdy życia w PRL-u: na podstawie „Rejsu” Marka Piwowskiego i dokumentu Krzysztofa Kieślowskiego pt. „Urząd”.

Opracowanie: Małgorzata Wiśniewska - IX LO w Warszawie

Etap edukacyjny: szkoła podstawowa, klasy 7-8, szkoła ponadpodstawowa

Przedmiot: język polski, plastyka, wiedza o społeczeństwie

Czas: 2 godziny lekcyjne

Cele:

Po lekcji uczeń powinien:

- znać okoliczności powstania „kultowej komedii wszech czasów”;
- umieć analizować i interpretować wybrane sceny z filmu;
- rozumieć istotę komizmu zastosowanego w filmie;
- rozpoznawać cechy groteski;
- opisywać mechanizmy ironii, parodii, absurdu, użyte w „Rejsie” i „Urzędzie”;
- rozpoznawać cechy nowomowy w języku bohaterów filmów;
- scharakteryzować strukturę formalną „Rejsu” jako realizację koncepcji „dzieła otwartego”;
- komponować teksty wg modelu „dzieła otwartego”;
- umieć funkcjonalnie wykorzystywać zasoby Internetu.

Metody i formy pracy:

- samodzielne korzystanie z Internetu, wyszukiwanie informacji i tworzenie notatek;
- prezentacja komputerowa;
- praca z tekstem kultury;
- burza mózgów;
- drama (wariant dla gimnazjum);
- praca ze słownikami;
- praca w grupach (ćwiczenia warsztatowe)

Środki dydaktyczne:

- film Marka Piwowskiego, „Rejs”, Polska 1970;
- film Krzysztofa Kieślowskiego, „Urząd”, Polska 1966;
- Maciej Łuczak, „Rejs czyli szczególnie nie chodzę na filmy polskie”, Prószyński i S-ka, Warszawa 2002;
- Witold Gombrowicz, „Przedmowa do *Trans-Atlantyku*”, Warszawa 1988;
- Michał Głowiński, „Marcowe gadanie”, Warszawa 1991;
- Mirosława Mielcarek, Edward Pawlak, „Ilustrowany leksykon filmu europejskiego”, Wydawnictwo Kurpisz S.A. Poznań 2003;
- Słownik terminów literackich;
- <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/212922,1,piwowski-daleki-rejs.read>
- www.film Polski.pl;

Pojęcia kluczowe:

- komedia filmowa;
- dokument;
- dzieło otwarte;



Filmoteka Szkolna

Groteska – kategoria estetyczna, której wyróżnikami są: fantastyka, upodobanie do form osobliwych, ekscentrycznych, przerażających, monstrualnych, wyolbrzymionych i zdeformowanych (stąd związek z brzydotą i karykaturą); absurdalność wynika z braku jednolitego systemu zasad rządzących światem przedstawionym, co prowadzi do zaburzenia porządku logicznego; niejednorodność nastroju (przemieszanie pierwiastków komizmu i tragizmu, błazenady i rozpaczy, demoniczności i trywialności; parodystyczny stosunek do stereotypów społecznych i narodowych, konwencji literackich i artystycznych).

Parodia – komiczne naśladowanie danego wzorca (dzieła, stylu, gatunku), które dzięki celowemu wyostrzeniu jego cech oraz zmianie tematycznej prowadzi do efektów zabawowych, satyrycznych lub komicznych;

Pamflet – odmiana satyry, będąca demaskatorską krytyką osób, ugrupowań czy instytucji;

Happening – improwizacja, wokół zadanego tematu; forma artystycznej twórczości, wykorzystująca przypadkowość, nieprzewidywalność i niepewność mających nastąpić wypadków. Formą zbliżoną jest performance, łączący różne formy sztuki w jedno dzieło o otwartej i tymczasowej (efemerycznej) strukturze.

Nowomowa – forma porozumiewania się władzy w państwach totalitarnych, zwłaszcza komunistycznych, ze społeczeństwem. Najważniejsze jej cechy to: arbitralność, manifestująca się w obecności szablonów językowych; magiczność, objawiająca się kreowaniem rzeczywistości; dominacja wartościowania nad znaczeniem. Nowomowa to skrajnie wynaturzony język propagandowy.

„**Gęba**” – termin W. Gombrowicza; oznacza nieszczerłość, nienaturalność, pozę przybraną pod wpływem innych ludzi; „ugębianie” to narzucenie innym ról, masek, mechanicznych ruchów i myślowych automatyzmów.

„**Pupa**”/ „**upupianie**” – termin W. Gombrowicza; oznacza sprowadzanie innych do formy niższej, niedojrzałej, dominowanie nad kimś, doprowadzanie innych do dziecięctwa.

Przebieg lekcji:

1. Szkolna analiza „Rejsu” wymaga wyboru takiej metody, która byłaby adekwatna do charakteru i struktury dzieła, oddawałaby jego niespójną, antykonwencjonalną formę i zjadliwe, pamfletyczne przesłanie. Nietrudno przypisać twórcy „gębę” klasyka - prześmiewcy PRL-u. Sam utwór z trudem poddaje się tradycyjnej polonistycznej heurzezie, dlatego proponuję zastosować metodę samego Piwowskiego czyli wprowadzić do lekcji elementy happeningu oraz zabawy formą i słowem, wykorzystując, rzecz jasna, materiał filmowy.
2. Warto zacząć zajęcia od luźnej rozmowy na temat różnych form spędzania wolnego czasu i skonfrontować wypowiedzi uczniów z zachowaniami pasażerów statku. Młodzież powinna zwrócić uwagę na:
 - łatwość, z jaką prymitywny kaowiec narzuca grupie swoją wolę, odbierając jej prawo do samodzielnego decydowania o formie wypoczynku;
 - sztuczność, nieautentyczność zachowań i języka, jakim posługują się bohaterowie (tak jakby zależało im na tym, by wypaść jak najlepiej; tak jakby wstydziło się samych siebie);
 - uzależnienie od schematów - w myśleniu i postępowaniu - ograniczających jednostkową wolność, i niedopuszczających do krytycznej refleksji nad sensem własnego działania (nikt nie ma odwagi odmówić udziału w idiotycznych występach albo wręcz wykazać głupotę pomysłów organizatora wypoczynku).
3. Jak doszło do nakręcenia tej legendarnej komedii? (pogadanka lub prezentacja komputerowa). Młodzież z pewnością zainteresuje pasjonująca, anegdotyczna historia powstawania filmu, uwzględniająca zarówno kontekst polityczny epoki, jak i wymagania stawiane ówczesnej sztuce (w tym sensie „Rejs” jest przykładem poszerzania przestrzeni wolności artystycznej).



4. Zaczynamy od przytoczenia kilku anegdot:

- podobno film powstał z powodu kłopotów finansowych Jana Himilbacha, odtwórcy postaci Sidorowskiego:
- - *Słuchaj, Marek, musisz zostać reżyserem filmowym, oni przecież zarabiają kupę forsy. Wtedy już zawsze będziemy mieli za co pić.*
- idea kręcenia filmu na statku wiązała się z morskimi i żeglarskimi pasjami jego twórcy
- modny był wówczas wypoczynek na wodzie (zgodnie z hasłem: *Pracujesz na łądzie, wypoczywasz na wodzie*), organizowano specjalne rejsy dansingowe i krajoznawcze (akcja „Turystyczne szlaki przemysłowe”)
- bardziej oficjalna wersja głosi, że przyszłego reżysera tak bardzo zafascynowała Wajdowska adaptacja „Popiołu i diamentu”, że postanowił zostać filmowcem z prawdziwego zdarzenia czyli takim, który:
nie robi filmów po to, aby coś pokazać, tylko po to, aby coś zdemaskować (podkr.-moje)
- według Krzysztofa Zanussiego, kierownika artystycznego zespołu, w którym powstawał film: *Rejs był w istocie pamfletem na Władysława Gomułkę i czasy „małej stabilizacji”, określane zjadliwie przez Stefana Kisielewskiego mianem – „dyktatury ciemniaków” (takim „ciemniakiem” jest Kaowiec - „wykształcenie średnie i nie jest studentem” - zaprowadzający na statku własne nieudolne rządy, wpajający jednak dyscyplinę czujności i podejrzliwości)*
- pomysł nakręcenia „Rejsu” to rezultat doświadczeń Marca '68, co widać choćby w scenie gry w salonowca, której ofiarą staje się intelektualista (o wyraźnym semickim profilu), czy w zapytaniu kandydata na kaowca o narodowość i wykształcenie (na szczęście - polskie i średnie). Marzec 1968 ujawnił też polaryzację postaw społecznych wokół, z jednej strony- obowiązującej ideologii partii, szermującej propagandowymi hasłami i mobilizującej do *walki z wrogami, wichrzycielami i prowodyrami zakłócającymi porządek społeczny i normalny tok życia narodowego*, z drugiej strony - obrony praw i wolności obywatelskich. Filmową ilustracją tych wydarzeń może być zorganizowana przez kaowca nagonka na Mamonia jako jednostki wyłamującej się z zaangażowanego kolektywu, niebiorącej udziału w przygotowaniach święta, prowadzącej wojnę psychologiczną i stosującej dywersję ideologiczną (wywrotowy napis w toalecie – *gupi kaowiec*), a więc potencjalnie niebezpiecznej i wymagającej przykładowego ukarania (pada nawet propozycja...kary śmierci!). Inżynier - „czarna owca” rejsu mieści się więc w ramach „figury wroga”, ulubionego „bohatera” propagandy marcowej.
- uwikłanie człowieka w system ról („gąb”) narzucanych mu przez innych, udawanie i gra pozorów wskazują wyraźnie na inspiracje lekturą Gombrowicza, zwłaszcza *Ferdydurke* i *Trans-Atlantykem*. Symboliczna wymowa faktów:
21 sierpnia 1939 - Witold Gombrowicz przybywa do Buenos-Aires na pokładzie statku „Chrobry”
21 sierpnia 1969 - Marek Piwowski rozpoczyna pracę nad „Rejsem”, płynąc Wisłą na „Dzierżyńskim” (albo-nomen omen - „Świerczewskim”)
21 sierpnia 1969 - śmierć autora *Ferdydurke*
- pozwala Maciejowi Łuczakowi, twórcy monografii filmu, na postawienie śmiałej, ale w pełni uzasadnionej tezy o ścisłym związku pomiędzy diagnozą Gombrowicza a filmową wizją Piwowskiego.
- podczas zdjęć reżyser nie rozstawał się z egzemplarzem modnego wówczas eseju Umberta Eco *Struktura dzieła otwartego*, którego sugestia „idei nieładu” (a więc nieładu świadomego, intencjonalnego) jako podstawy dzieła otwartego na różne możliwości interpretacyjne dzięki luźnej kompozycji, odrzuceniu arbitralności fabuły i logiki przyczynowo-skutkowej, znajduje swoje zastosowanie w strukturze „Rejsu”. Niekonwencjonalna forma filmu, będąca też próbą wyzwolenia się z obowiązujących socjalistyczną kinematografię reguł tworzenia („*formalizm jest groźny dlatego, że jak nie ma tam treści, to po prostu można tam sobie podkładać różne treści i może nawet takie, które by nam tu nie odpowiadały*” - mówi Filozof), manifestuje artystyczną niezależność autora.
- film Piwowskiego, traktowany jako przenikliwa psychospołeczna analiza świata absurdu, wpisuje się też w „nurt prześmiewczy”, wyrażający niepokoje i marzenia niezależnej duchem



inteligencji twórczej, szukającej różnych sposobów na poszerzenie obszaru wolności sztuki. Skoro ustroju nie dało się zmienić, można go było ośmieszyć, wykić, wykazać absurdalność PRL-owskiej codzienności:

Popularność utworów Kafki, Ionesco czy Durenmatta nie była w owej epoce dziełem przypadku. W modzie był czarny humor anglosaski, teatr absurdu, wszelkie formy groteski. Triumfy święcił kabaret w istocie arcy polityczny: Dudek, Owca, Elita, Pod Egidą, Salon Niezależnych; studenckie teatrzyki, począwszy od legendarnych To Tu i Bim-Bomu. Swoich przysięgłych wielbicieli (...) miały morderczo szydercze utwory Janusza Szpotańskiego czy rzeczcy w rodzaju „Książek najgorszych” Stanisława Barańczaka.

- Z drugiej strony, oczyszczony z groteski i humoru, porażający w swej surowości absurd biurokratycznego świata, oderwanego od potrzeb społeczeństwa, ujawni w swym dokumencie Krzysztof Kieślowski, traktujący kamerę jako narzędzie obserwacji prawdziwej rzeczywistości i autentycznych ludzi.
4. W kolejnej części zajęć omawiamy (interpretujemy), a potem odtwarzamy/ improwizujemy w formie dramy wybrane przez uczniów scenki z filmu, zwracając uwagę na ich komizm (wariant dla klas gimnazjalnych - praca w 3 grupach), np:
- scenka 1:** Jak dostać się na statek bez biletu? W filmie pasażerowie na gapę śmiało i pewnie wchodzą na pokład, wypowiadając magiczne słowo „Służbowo!” - proponowana interpretacja: spryt i przebiegłość w omijaniu przepisów, ranga funkcji, lęk przed kontrolą, respekt wobec urzędnika - komizm sytuacyjny (kontekst literacki: aluzja do sytuacji z *Rewizora Gogoła*) - pasażer na gapę zostaje wzięty za oczekiwanego kontrolera, powierza się mu zatem odpowiedzialną funkcję kaowca, narzucając „gębę” *funkcjonariusza wydziału kulturalno-oświatowego*. Uczniowie sami wymyślają i pokazują, jak sforsować kontrolę biletów.
- scenka 2:** Jak poprowadzić quiz? „Rejsowi” pasażerowie biorą udział w zgaduj-zgaduli, odpowiadając na pytania typu: *Jak się nazywa miasto nad Wisłą? Dla ułatwienia podajemy, że jest to imię króla, który zostawił Polskę murowaną. Albo: Zwierzę domowe, hodowlane, występujące nad Wisłą. Podać jego odgłos.* I mają trudności z ich zrozumieniem oraz ze sformułowaniem odpowiedzi. Interpretacja: parodia telewizyjnych teleturniejów, stanowiących preferowaną przez władzę formę rozrywki i edukacji, prymitywizm i trywialność pytań, tępota odpowiadających - komizm słowny. Młodzież układa własne pytania wg filmowego wzoru.
- scenka 3:** O czym rozmawia się na statku? Mamoń z Sidorowskim toczą dialog o polskim filmie, inżynier opowiada żonie, co widać przez lornetkę: *Ja w ogóle nie lubię chodzić do kina. A szczególnie nie chodzę na filmy polskie w ogóle...Nudzi mnie to po prostu...Zagraniczny, to owszem. Pójdę sobie. Bo fajne są filmy zagraniczne(...)*A w filmie polskim, to jest tak: *nuda...Nic się nie dzieje(...)* w ogóle brak akcji jest. Interpretacja: rozmowy bohaterów rażą niepoprawnością, sztucznością i zadęciem, to typowa mowa-trawa, pustosłowie i pseudointelektualny bełkot – komizm słowny. Uczniowie próbują zbudować podobne nonsensowne dialogi, niepasujące do zaimprovizowanej sytuacji.
5. Statek-Polska czyli czego dowiadujemy się o PRL-u z filmu „Rejs” - analiza i interpretacja wybranych scen - dyskusja kierowana/ praca w grupach (wariant dla liceum):
- scena zebrania i głosowania do Rady Rejsu** - udawanie i gra pozorów (wszyscy udają mądrzejszych i lepiej zorientowanych społecznie niż są w rzeczywistości - polskie kompleksy); psychoza „większości” (nikt się „nie wychyli”, większość milczy, zachowuje się biernie, nie ma własnego zdania); podatność na manipulację ze strony władzy czyli kaowca; postawy oportunistyczne (wypowiedzi Mamonia i jego żony) i serwilistyczne (Poeta składa deklarację twórczego zaangażowania w walce z moralnym upadkiem); skłonność do rytualizacji zachowań (przestrzeganie etykiety zebrania - przedstawianie się, obowiązkowe oklaski, urzędowa nowomowa); popis głupoty i chamstwa (zachowanie kaowca), akceptowany przez pasażerów z powodu ślepego szacunku dla urzędu i stanowiska.
- scena zgaduj-zgaduli** - zamiłowanie do pustych gestów, konwenansów i procedur (działanie jury), tępota i ograniczenie komisji, brak wiedzy i ignorancja (poziom konkursu i jego uczestników), bezmyślność reagującej oklaskami publiczności.



Filmoteka Szkolna

scenka posiedzenia jury-analiza piosenki *Śpiewaka Były maje, były lzy*: ignorancja i głupota; serwilizm wobec kaowca; parodia nowomowy (tyrada Kaowca), pustka konwencji (*Nie słyszałem piosenki, więc chciałem powiedzieć parę słów na jej temat*).

scenki występów artystycznych ku czci Kapitana: zbiorowe marsze, odbywające się w rytm wojskowej muzyki kojarzyć się mogą z militaryzacją społeczeństwa; piramidy i układy choreograficzne świadczą o rytualizacji życia społecznego, kulcie dyscypliny i sprawności fizycznej, łatwości „upupienia” uczestników rejsu czyli narzucenia im infantylnej roli, podporządkowania i zmuszenia do wykonywania głupich i poniżających czynności.

scena gry w salonowca: triumf siły, głupoty, chamstwa i arogancji nad słabością, intelektem i dobrym wychowaniem (kontekst literacki: finał *Tanga Mrożka* - cham Edek prowadzący w tangu wuja Eugeniusza, a wcześniej – podporządkowujący sobie całą rodzinę Stomila).

scena dyskusji w wodzie: satyra na pseudofilozofowanie; parodia myślenia dialektycznego, typowego dla marksistowskich doktrynerów.

Wnioski:

Statek-Polska (topos obecny w literaturze polskiej od czasów Piotra Skargi), ukazany w filmie osiada na mieliźnie albo kręci się w kółko. Nie ma wyraźnego celu, co odczytać można jako diagnozę stagnacji systemu. Statek płynie tylko pozornie, tak jak pozorne i nieefektywne są podejmowane reformy systemu. Pasażerowie czyli polskie społeczeństwo cechuje konformizm i tchórzostwo. Każdy chce w czymś przewodzić, wykazać się, podlizać, zaszkodzić drugiemu. Niestety, obowiązuje zasada, że głupszy, bardziej chamski i bezwzględny wypiera i podporządkowuje sobie subtelniejszego, bardziej wrażliwego czy mądrzejszego. Bohaterowie komedii tworzą mikrosoczeństwo, które ulega bezmyślnemu optymizmowi, z ochotą poddaje się „zebraniowym” i „świętecznym” rytuałom, wreszcie, używa bełkotliwych, sztucznych szablonów językowych, świadczących o zaniku samodzielnego krytycznego myślenia.

We wnioskach formułujemy demaskatorskie cele komedii Piwowskiego, który chciał wyśmiać:

- absurdalność życia społecznego w PRL-u, poddanego permanentnie organizacji i odgórnie narzuconym oglupiającym schematom;
- dętą, pustą frazeologię, jaką komunikują się filmowe postacie. Zastanawiamy się następnie nad demaskatorską wymową filmu Kieślowskiego, charakteryzując relacje między urzędnikami a obywatelami-starszymi ludźmi (wariant dla poziomu gimnazjalnego):
- urząd zamiast służyć i pomagać obywatelom, piętrzy przed nimi trudności, stawia niejasne i bezzasadne wymagania (kolejne zaświadczenia, „kwadratowe pieczętki”), zmusza do stania na próżno w długich kolejkach;
- urzędniczki posługują się językiem niezrozumiałym dla przeciętnego obywatela, zwłaszcza starszego, zagubionego i zmęczonego życiem, zwracają się do niego, używając urzędowego nazewnictwa i „biurokratycznej nowomowy”;
- pracownicy urzędu lekceważą czas petentów i ich podeszły wiek (scena długiego, rytualnego parzenia herbaty w obecności głodnych i spragnionych ludzi „za okienkiem”);
- nieżyczliwość w stosunku do obywateli, bezosobowe traktowanie - sprowadzanie życia człowieka do rozmiarów jednej teczki czy jednego druku;

Praca domowa (do filmu Kieślowskiego): *Co pani robiła na przestrzeni całego życia?* - to pytanie urzędniczki, jak refren, wybrzmiewa na końcu dokumentu. Co oznacza w kontekście przedstawionej sytuacji? Jak określa ono miejsce jednostki w systemie PRL-owskiej biurokracji?

6. Charakteryzujemy wybrane postacie „Rejsu” (praca w grupach lub dyskusja kierowana):
- **Kaowiec** - głupi (tępy wyraz twarzy) i prymitywny (o czym świadczy jego język i zachowanie), ale posiada jednak umiejętność szybkiego wczucia się w narzuconą mu rolę, co więcej - potrafi „upupić” innych, budując swój „autorytet” na lizusach (Poeta) i oportunistach (Sędzia). Prezentuje nagą siłę i bezczelność chama (wystarczy porównać chuderlawego Filozofa z tęgim, wysokim, ordynarnym kaowcem), jest typowym produktem systemu, ulepionym przez propagandę, nowomowę i społeczną mimikrę.



Filmoteka Szkolna

- **Inżynier Mamóń** - obnosi się ze swoim technicznym wykształceniem, z pogardą spoglądając na innych uczestników wycieczki przez swe modne wówczas wśród artystów czarne okulary, uważa się za kogoś lepszego i mądrzejszego, jednak jego wypowiedzi (np. o polskim filmie) rażą brakiem logiki i wiedzy.

- **Sidorowski** - typowy lump - bezzębny, o przepitym głosie i niechlujnym wyglądzie, prostak i cham, maskujący swój prymitywizm „zamyśloną” miną, złożeniem rąk i przesadną grzecznością oraz kurtuazją.

- **Filozof** - karykatura intelektualisty: chudy, brzydki, w okularach, fizycznie niesprawny, społecznie zaś nieudolny. Próbuje wkupić się w łaski kaowca, oferując mu swą wiedzę (monolog o nowej koncepcji sztuki) i bezkrytyczną lojalność. Symbolizuje słabość inteligencji, jej zachowawczość i oportunizm, wreszcie, jej „kompleks chama” (por. pozycję Edka w *Tangu* z grą w salonowca - „upupienie”). Na jego przykładzie drwi reżyser z serwilizmu inteligentów-doktrynerów systemu.

W podsumowaniu wskazujemy na specyficzny karykaturalno-groteskowy komizm tych Gombrowiczowskich bohaterów, sztucznych i upozowanych, ponieważ „upupionych” przez system i „ugębionych” przez współtowarzyszy.

7. Poddajemy analizie formę filmu, wykorzystując obserwacje uczniów oraz komentarze Piwowskiego:

- luźna, otwarta kompozycja (można poprzestawiać kolejność niektórych scen, włączyć nowe). Potwierdza to inspiracje dziełem Eco, który wychodził z założenia, iż współczesny artysta coraz częściej napotyka na swej drodze bezkształt, beład i przypadkowość rzeczywistości, którą musi następnie przełożyć na język sztuki. Otwartość i wieloznaczność dzieła wynika zatem z amorficzności świata;
- fragmentaryczność, epizodyczność postaci i wątków (znika jeden z pasażerów na gapę; brak zamknięcia wątku „zniknięcia kielbasy”);
- konstrukcja kabaretowo - skeczowa, oparta na scenkach, gagach, monologach i dialogach, quizie, pantomimie (pantomima z tyczką; gag z kielbasą; tyrada Kaowca na temat piosenki Śpiewaka; dialog o polskim filmie; żywa piramida; zgaduj-zgadula);
- improwizacja i spontaniczność zachowań aktorów (widzimy, jak aktorów bawi gra, jak sami aranżują niektóre sytuacje, np. przedrzeźnianie innych czy parodiowanie sceny wpadnięcia do wody);
- zatrudnienie zawodowców i tzw. „natuszczyków” grających siebie lub wymyślających dla siebie role – „chwyt wcieleniowy” (np. Śpiewaczka w wielkim kapeluszu, niepotrafiąca śpiewać weselej i optymistyczniej to prywatnie krawcowa; Sędzia to emerytowany ławnik w sądzie wojskowym; Śpiewak Józio - palacz z elektrociepłowni);
- zastosowanie metody happeningu - każdy z uczestników mógł błysnąć własnym pomysłem, gagiem, powiedzonkiem;
- kręcenie kamerą z ręki (co widać w rozchwianiu obrazu i nieciągłości scen);
- wykorzystanie wszystkich typów komizmu.

W sprawie formy i dramaturgii chciałbym wyraźnie powiedzieć: zastąpiłem rozwijanie fabuły rozwijaniem tematu. - „Kino”, 1971 nr 3

Zastosowałem w Rejsie metodę prowokowania swoistego ekshibicjonizmu psychicznego, stąd konieczność improwizacji podczas zdjęć, konieczność sytuacji i zachowań naturalnych, dialogów powstających na żywo przed kamerą (...)Taki materiał ma w moim odczuciu określoną wartość: stanowi najbardziej autentyczny dokument stanu współczesnych umysłów. - „Film”, 1971 nr 4

8. Na zakończenie lekcji proponuję zabawę idiomami pochodzącymi z filmu (**załącznik 1**), polegającą na stworzeniu własnych kolaży z cytatów (zabawa słowem wykorzystująca jego komizm - warsztaty dla obu poziomów, przeprowadzone na lekcji/ zadane do domu).



Załącznik 1

1. Jestem sam, nie mam dziewczyny i jest mi niedobrze.
2. Nie słyszałem piosenki, więc chciałem powiedzieć parę słów na jej temat.
3. A szczególnie nie chodzę na filmy polskie w ogóle.
4. Chciałem się przedstawić, inżynier Mamoń jestem.
5. Moja żona Krystyna. Ona w ogóle ma jakąś ogólną tendencję: kolka, wątroba, śledziona, noga.
6. Spotkaliśmy się tu w tak pięknych okolicznościach przyrody.
7. Na każdym zebraniu jest taka sytuacja, że ktoś musi zacząć pierwszy.
8. Mnie się podobają melodie, które już raz słyszałem.
9. Stawiam wniosek przesunięcia kolegi Śpiewaka do sekcji gimnastycznej.
10. Jak nie ma tam treści, to po prostu można tam podkładać różne treści.
11. Koszą traktorem.
12. Pragnąłbym, żebyśmy zainicjowali dla pasażerów znajdujących się na naszym statku wieczorek.
13. Patataj, patataj, patataj.
14. liiiichaaachaaa - chodziło oczywiście o to.
15. Jak się nazywa miasto nad Wisłą? Dla ułatwienia podajemy, że jest to imię króla, który zostawił Polskę murowaną.
16. Zwierzę domowe hodowlane, występujące nad Wisłą. Podać jego odgłos.

Z podanych cytatów ułóż własny tekst. Możesz dopisać zdania/ wyrażenia, zgodne z komicznym charakterem całości.